



Zakończenie negocjacji umowy handlowej UE–Indie

Patryk Kugiel, Damian Wnukowski

Najważniejszym rezultatem 16. szczytu UE–Indie, który odbył się 27 stycznia w Nowym Delhi, było ogłoszenie porozumienia w sprawie umowy handlowej. Gdy wejdzie w życie, stworzy jedną z największych stref wolnego handlu na świecie i szerzej otworzy ogromny indyjski rynek dla towarów i usług z UE. W okresie rosnącego protekcjonizmu w handlu międzynarodowym i prowadzenia polityki opartej na sile zwiększenie gospodarczych powiązań UE i Indii zyskuje strategiczny wymiar.

Negocjacje umowy o wolnym handlu (FTA) między UE i Indiami trwały od 2007 r. z przerwą w okresie 2013–2022. W ostatnich latach rozmowy przyspieszyły, m.in. z uwagi na rosnącą konkurencję ze strony Chin i nieprzewidywalną politykę administracji Donalda Trumpa w USA. W 2019 r. Unia uznała Chiny za m.in. systemowego rywala, co wraz z jej rosnącą zależnością gospodarczą od tego państwa, a także wolą dywersyfikacji handlu sprawiło, że Indie stały się dla UE jednym z głównych partnerów w przebudowie łańcuchów dostaw. Wpłynęły na to też zaburzenia w handlu międzynarodowym, m.in. związane z pandemią COVID-19. Unilateralne działania USA w ostatnim czasie, w tym nakładanie przez nie [ceł](#) oraz groźby wprowadzenia kolejnych, skłoniły [Indie](#) i [UE](#) do poszukiwania innych rynków. Głównym obszarem rozbieżności między UE i Indiami – utrudniającym negocjacje – jest ich odmienny stosunek do Rosji i jej agresji na Ukrainę. Pomimo tych różnic Unia uznała jednak, że w jej interesie będzie zacieśnienie relacji z Indiami, co może przełożyć się m.in. na osłabienie ich więzi z [Rosją](#). Pełne wejście w życie umowy nastąpi po przyjęciu jej przez Parlament Europejski i Radę UE oraz stronę indyjską, co może nastąpić najwcześniej pod koniec 2026 r.

Szanse. Umowa połączy drugą i czwartą największą gospodarkę świata, tworząc strefę wolnego handlu obejmującą ok. 1,9 mld ludzi i ok. 25% globalnego PKB. Dla obu stron jest to największa umowa, jaką dotychczas zawarły. Wprowadza liberalizację handlu na towary odpowiadające za 96,6% wartości eksportu z UE do Indii (w tym eliminację ceł na 93% w okresie do 10 lat) i 99,3% wartości eksportu z Indii (w tym całkowite zniesienie ceł na 91%). Na przykład cła na samochody produkowane w UE, jeden z głównych produktów eksportowych państw unijnych,

będą z czasem redukowane ze 110% do 10%, a w okresie 5–10 lat Indie mają znieść opłaty na części samochodowe. Stopniowo ma też zostać wyeliminowana większość indyjskich ceł na maszyny (obecnie wynoszą 44%), produkty chemiczne (22%) i farmaceutyki (11%). Zredukowane lub zlikwidowane zostaną też opłaty za wybrane towary rolno-spożywcze, np. alkohole wysokoprocentowe będą obłożone cłem w wysokości 40% (obecnie 150%), a docelowa stawka na produkty przetworzone (np. chleb, makarony) ma wynieść 0%. Umowa ma także zapewnić szerszy dostęp firm z UE do indyjskiego sektora usług, w tym finansowych i transportu morskiego. Aby małe i średnie przedsiębiorstwa jak najbardziej skorzystały na FTA, otrzymają wsparcie, w tym w postaci ustanowienia w UE i Indiach punktów kontaktowych dla zainteresowanych firm.

Jak wskazuje KE, redukcje ceł pozwolą zaoszczędzić unijnym przedsiębiorcom ok. 4 mld euro rocznie i do 2032 r. mają umożliwić podwojenie wartości dwustronnego handlu towarowego (w 2024 r. jego wartość wyniosła 120 mld euro). Unijne produkty zwiększą konkurencyjność względem m.in. towarów chińskich czy amerykańskich (USA na początku lutego także uzgodniły warunki umowy handlowej z Indiami). Wzmocni to ich pozycję na dynamicznie rosnącym indyjskim rynku – według szacunków MFW wzrost PKB Indii w 2025 r. wyniósł aż 7,3%, a w 2026 r. ma to być 6,4%. Umowa ułatwi też dwustronny handel usługami (w 2024 r. jego wartość wyniosła prawie 60 mld euro), a także współpracę inwestycyjną (w 2023 r. wartość dwustronnych inwestycji bezpośrednich wyniosła 150 mld euro, z czego 140 mld euro zainwestowały w Indiach podmioty unijne) i technologiczną. Wzmocni również ochronę standardów pracy i fitosanitarnych oraz będzie

sprzyjać konkurencji w UE w sektorach wysokoemisyjnych dzięki utrzymaniu tzw. podatku węglowego (CBAM). Umowa obejmuje też kwestie zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska, a także tworzy mechanizm rozwiązywania sporów.

Na umowie mogą szczególnie skorzystać te państwa UE, które mają największy udział w eksporcie do Indii, w tym Niemcy (31% udziału w roku fiskalnym 2024–2025), Francja (12%) i Belgia (10%). Sektorami, które w UE prawdopodobnie najbardziej odczują pozytywną zmianę, są przemysł rolno-spożywczy, chemiczny, farmaceutyczny, maszynowy, urządzeń medycznych, lotniczy i motoryzacyjny. W przypadku Indii skorzystają pracochłonne sektory, w tym rybołówstwo, przemysł tekstylny i obuwniczy, a także chemiczny i farmaceutyczny.

Wyzwania. Wejście w życie FTA będzie oznaczało zwiększenie konkurencji na unijnym rynku ze strony firm indyjskich. Jednak Indie, w przeciwieństwie do Chin, nie mają obecnie potencjału, aby zdominować jednolity rynek UE swoimi produktami – zwiększony import z Indii może być widoczny jedynie w wybranych sektorach, np. stalowym, ceramicznym i maszynowym. Co więcej, zniesienie ceł na główne towary importowane na rynek UE (np. odzież i tekstylia) będzie stanowić konkurencję przede wszystkim dla innych państw rozwijających się, które dotąd korzystały z preferencji handlowych UE, np. dla Bangladeszu czy Pakistanu, oraz dla wyrobów chińskich.

Choć oddziaływanie umowy na poszczególne branże będzie można lepiej ocenić dopiero po publikacji jej pełnego tekstu, co ma nastąpić wkrótce, to największe obawy społeczne w UE budzi jej możliwy wpływ na sektor rolno-spożywczy i potencjalne zwiększenie migracji z Indii. W sektorze rolnictwa zastosowano jednak szereg wyłączeń (np. liberalizacja nie obejmuje m.in. drobiu, wołowiny, mleka w proszku, ryżu i cukru), kwot i okresów przejściowych, a produkty trafiające na rynek UE będą nadal musiały spełniać wysokie standardy jakości. Rolnictwo Indii jest też w dużej mierze komplementarne wobec unijnego i mniej konkurencyjne niż w przypadku państw [Mercosuru](#), co powinno pozytywnie wpłynąć na nastawienie rolników z Unii do umowy. W kwestii migracji umowa zapowiada ułatwienia w mobilności obejmujące świadczenie usług (np. relokacje pracowników indyjskich firm), ale nie zawiera zobowiązań do otwarcia unijnego rynku w tym zakresie. Partnerstwo o mobilności, przyjęte osobno na szczycie w Nowym Delhi, reguluje kontrolowaną migrację i daje państwom członkowskim możliwość skorzystania z tej opcji na zasadzie dobrowolności.

Z FTA wyłączono m.in. kwestię zamówień publicznych, zostawiając ją do późniejszych rozmów. Nadal negocjowane są też dwie inne umowy – o oznaczeniach geograficznych oraz o ochronie inwestycji, które pozwolą w pełni wykorzystać potencjał FTA. Głównym wyzwaniem będzie natomiast wdrażanie postanowień umowy oraz możliwe spory dotyczące ich interpretacji, np. w zakresie certyfikacji produktów, reguł pochodzenia towarów czy wykorzystania kwot.

Wnioski dla Polski. Polska z uwagi na słabe powiązania gospodarcze z Indiami w ograniczonym stopniu odczuje bezpośrednio skutki umowy. Wartość dwustronnego handlu towarowego w 2024 r. wyniosła jedynie 5,3 mld euro (przy 2,7 mld euro deficytu Polski), a Indie odpowiadały tylko za 0,4% polskiego eksportu i 1,1% importu. Choć Polska jest piątą największą gospodarką UE, odpowiadała w roku fiskalnym 2024–2025 za jedynie 2% eksportu Unii do Indii (oraz 2,8% całego handlu UE–Indie) i była 44. partnerem handlowym tego kraju.

W początkowym okresie obowiązywania umowy korzyści dla Polski będą głównie pośrednie, poprzez zwiększenie eksportu do Indii z innych państw UE, z którymi powiązany jest polski przemysł, np. z Niemiec. Długofalowo umowa daje szansę na lepsze wykorzystanie potencjału współpracy polsko-indyjskiej. Będzie to jednak wymagało intensyfikacji dialogu politycznego na najwyższym szczeblu oraz wsparcia polskiego biznesu w wejściu i zwiększaniu obecności na rynku indyjskim. Częstszym wizytom politycznym powinny towarzyszyć misje biznesowe, w tym przedstawiciele największych polskich firm.

Z polskiej perspektywy warto opracować szczegółową analizę wpływu umowy na gospodarkę krajową, a także przeprowadzić kampanię informacyjną zachęcającą polskie firmy do zainteresowania się partnerami w Azji. Warto, by instytucje publiczne rozwijały instrumenty finansowe zabezpieczające eksporterów i inwestorów oraz zwiększające ich konkurencyjność na rynku indyjskim. Można rozważyć wznowienie programu wsparcia eksportu „GoIndia”, który działał krótko w 2015 r., a także zwiększenie możliwości funkcjonowania zagranicznego biura handlowego PAIH w Mumbaju, w tym wsparcie kadrowe. Przydatne będzie także wspieranie polskich firm w już istniejących, a także ogłoszonych na szczycie w Nowym Delhi nowych formatach dialogu UE–Indie, takich jak Forum Biznesowe, Partnerstwo Start-upów i Forum Przemysłów Zbrojeniowych. Wykorzystanie szans, jakie daje umowa handlowa UE–Indie, powinno być jednym z kluczowych elementów dywersyfikacji polskiego eksportu i zwiększenia obecności polskich firm na dynamicznie rozwijających się rynkach pozaeuropejskich.

BIULETYN PISM

Przewidywane w umowie handlowej redukcje indyjskich stawek celnych na przykładowe kategorie produktów eksportowanych z UE

Kategoria towarów	Eksport w 2024 r. (euro)	Obecne stawki celne	Przyszłe stawki celne
Maszyny i urządzenia elektryczne	16,3 mld	do 44%	0% na większość produktów
Samoloty i pojazdy kosmiczne	6,4 mld	do 11%	0% na większość produktów
Sprzęt optyczny i medyczny	3,4 mld	do 27,5%	0% na 90% produktów
Tworzywa sztuczne	2,2 mld	do 16,5%	0% na większość produktów
Perty, kamienie szlachetne i metale	2,1 mld	do 22,5%	0% na 20% produktów i obniżenie ceł na kolejne 36% produktów
Produkty chemiczne	3,2 mld	do 22%	0% na większość produktów
Pojazdy silnikowe	1,6 mld	110%	10% (kwota 250 tys. sztuk rocznie)
Żelazo i stal	1,5 mld	do 22%	0% na większość produktów
Farmaceutyki	1,1 mld	11%	0% na większość produktów
Towary rolno-spożywcze		Obecne stawki celne	Przyszłe stawki celne
Wino		150%	20% (klasa premium), 30% (klasa średnia)
Alkohole wysokoprocentowe		Do 150%	40%
Piwo		110%	50%
Oliwa z oliwek, margaryna i oleje roślinne		Do 45%	0%
Soki jabłkowe i piwo bezalkoholowe		Do 55%	0%
Żywność przetworzona (chleby, makarony, słodczyce, ciastka, czekolada)		Do 50%	0%
Kiełbasy i wyroby mięsne		Do 110%	50%